

ANDRZEJ MADEJA  
Toruń

## KONCEPCJA INTEGRACJI WSPÓLNOTOWEJ PAULA-HENRIEGO SPAAKA

Sylwetka Paula-Henriego Spaaka (1899-1972) nie jest bliżej znana polskiemu czytelnikowi. Wiąże się z tym brak opracowań dotyczących osoby, poglądów i aktywności tego belgijskiego polityka. Niniejszy artykuł służyć ma ukazaniu poglądów Spaaka na formę współpracy w Europie. Tym samym zasadniczą osnowę studium stanowią będą założenia jego myśli europejskiej, zaś jego osobiste zaangażowanie w proces integracji, tj. konkretne działania, mieć będą walor posiłkowy. Wybór tematu i realizacja powyższego zamiaru wydaje się uzasadniona ze względu na znaczenie działalności Spaaka dla zawarcia traktatów rzymskich, w szczególności zaś dla powołania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W konsekwencji przyjąć winniśmy, iż poglądy prezentowane przezeń stanowią ciekawy obiekt analizy nie tylko ze względu na ich szczególną treść, lecz także z powodu ich praktycznej doniosłości.

Spaak działał czynnie w polityce już od lat 20. XX w. Jego poglądy, podobnie jak innych europejskich „Ojców Założycieli”<sup>1</sup> stopniowo ewoluowały. Jednak w przypadku myśli Spaaka mówić można o przełomowej wręcz zmianie, która dokonała się w toku wojny i pod wpływem powojennych wydarzeń. Wizje europejskie tego polityka dojrzały w okresie od czerwca 1940 do września 1944 r., kiedy przebywał w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie<sup>2</sup>. Jednak nawet w 1950 r. nie osiągnęły one postaci doprecyzowanej koncepcji. Spaak do-

---

<sup>1</sup> Mianem tym określa się polityków, których osobiste poglądy i zaangażowanie znalazły bezpośrednie odzwierciedlenie w modelu trzech Wspólnot Europejskich. „Ojcowie” urastają więc do rangi autorów oryginalnej idei wspólnoty jako nowej formy współpracy w Europie, co siłą rzeczy zawęża denotację kategorii. Poza Spaakiem byli to: J. Monnet, R. Schuman, K. Adenauer oraz A. De Gasperi. Szerzej: P.-F. Smets (red.), *Les pères de l'Europe: cinquante ans après*, Bruxelles 2001; C.G. Anta, *Les pères de l'Europe*, Bruxelles 2007; S. Schirmann (red.), *Robert Schuman et les Pères de l'Europe*, Bruxelles 2008. Spotkać można także szersze ujęcie, w świetle którego kategoria „ojców” obejmuje liczną grupę osób, które na przestrzeni dekad przyczyniły się do zainicjowania i rozwoju szeroko rozumianej współpracy w Europie. W ten sposób wykracza się poza zakres integracji wspólnotowej. Takie ujęcie prezentuje: G. Bossuat, *Les fondateurs de l'Europe unie*, Paris 2001. Wydaje się, iż przy takich założeniach mówić należałoby raczej o „Ojcach Europy”.

<sup>2</sup> M. Dumoulin, *Spaak*, Brussels 1999, s. 246-250; idem, *Paul-Henri Spaak et les Pères de l'Europe*, [w:] S. Schirmann (red.), *op. cit.*, s. 162-163.

strzegł, że dystans dzielący europejskie potęgi od małych państw po wojnie uległ znacznemu zmniejszeniu. Co więcej, od dawna żadne z państw nie było zdolne samodzielnie realizować swych zamiarów. Płynęły stąd trzy wnioski. Po pierwsze, „era narodów przeminęła”<sup>3</sup>. Po drugie, państwa muszą współpracować. Po trzecie, winny czynić to na zasadzie równości, a żadne z nich nie powinno wynosić się ponad pozostałe<sup>4</sup>. W ten sposób współpraca międzynarodowa stała się dla Spaaka *signum temporis*, wręcz aksjomatem powojennej epoki. Nie był on bezpośrednio zaangażowany w powołanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali<sup>5</sup>. Natomiast szczególnie aktywnie działał w okresie walki o projekt Europejskiej Wspólnoty Obronnej i Europejskiej Wspólnoty Politycznej (1951-1954)<sup>6</sup>. Był wreszcie głównym autorem „restartu” (*relance*)<sup>7</sup> roku 1955. W tym czasie zdołał przedstawić własne, oryginalne pomysły, jakie legły u podstaw rozwiązań zawartych we wspomnianych traktatach. Z tego względu Europejska Wspólnota Gospodarcza określana bywała czasem jako *Spaakistan*<sup>8</sup>, co jednoznacznie odzwierciedla powszechny pogląd na temat kluczowej roli, jaką odegrał Spaak w powołaniu EWG. Później, w latach 60. stał się symbolicznym antagonistą generała de Gaulle’a, określonym przez prasę „antygaullistą numer jeden”<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> P.-H. Spaak, *Problems Facing the West*, „University of Pennsylvania Law Review” t. 107, nr 8, 1959, s. 1095.

<sup>4</sup> Idem, *De Gaulle. As I See Him* (26.03.1968), „Vital Speeches of the Day” [dalej: „VSD”] t. 34, nr 15, 1968, s. 458.

<sup>5</sup> Szerzej: P. Kalka, *Powstanie EWWS*, „Przegląd Zachodni” nr 2, 2007, s. 66-85.

<sup>6</sup> Szerzej: A. Całus, *Nieudane próby ustanowienia EWO oraz EWP*, „Przegląd Zachodni” nr 3, 1964, s. 95-125.

<sup>7</sup> Terminem tym określa się okres i okoliczności, które doprowadziły do podpisania traktatów rzymskich i powołania dwóch Wspólnot: EWG oraz Euratomu. Szerzej: E. Serra (red.), *La relance européenne et les traités de Rome*, Bruxelles-Milano-Paris-Badan-Baden 1989.

<sup>8</sup> P.-H. Laurent, *Paul-Henri Spaak and the Diplomatic Origins of the Common Market, 1955-1956*, „Political Science Quarterly” t. 85, nr 3, 1970, s. 374.

<sup>9</sup> Termin ten pojawił się na łamach gaullistowskiego tygodnika „Le Nouveau Candide” z dnia 13.01.1963. Od końca lat 50. Spaak nie był jedynym z grona „Ojców”, który działał czynnie na rzecz pogłębiania współpracy w ramach Wspólnot. W tym czasie pełnił jednak funkcje publiczne, co odróżniało go od zakulisowych i nieformalnych akcji Monneta i jego Komitetu na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy. Z kolei w przeciwieństwie do Adenauera, utrzymanie specjalnych relacji z Francją nie było dla Spaaka kluczową przesłanką. Co oczywiste, korzystał on ze wsparcia innych, zwłaszcza Holendrów, starając się za każdym razem budować koalicję państw popierających określoną inicjatywę. Jednak wielość projektów przedstawionych i popartych przez Spaaka, jego „wszechobecność”, a wreszcie charyzma i bardzo indywidualistyczny styl działania sprawiły, iż urósł on w oczach opinii publicznej do rangi prawdziwego orędownika Europy wspólnotowej. Znalazło to wyraz w nadaniu mu miana „Mr. Europe”. Jednocześnie za zasadniczego oponenta rozwiązań wspólnotowych uznawano de Gaulle’a, cieszącego się wówczas niewątpliwym autorytetem wśród obywateli, jak i klasy politycznej państw Europy. W konsekwencji te dwa nazwiska znalazły się po przeciwstawnych stronach w debacie nad przyszłością Europy, urastając do rangi symbolu dwóch, całkowicie odmiennych wizji. Szerzej na temat relacji między tymi dwiema postaciami: P. Deloge, *Spaak – de Gaulle (1958-1960)*, [w:] *Paul-Henri-Spaak et la France*, G. Duchenne, V. Dujardin, M. Dumoulin (red.), Bruxelles 2007, s. 175-200; J.-W. Brouwer, *Les Pays-Bas et la querelle Spaak-de Gaulle*, [w:] *ibidem*, s. 225-243.

## FORMUŁA WSPÓLPRACY

## Krytyka klasycznej metody międzyrządowej

Współpraca międzynarodowa wyrażała „najwyższą z mądrości”<sup>10</sup>, ale jednocześnie wymagała poświęcenia, gdyż podstawą warunkującą jej trwałość było ograniczenie suwerenności<sup>11</sup>. „Zorganizowane życie międzynarodowe, na rzecz którego pracujemy, nie może powstać, jeśli nie zniszczymy dogmatu absolutnej suwerenności państw. Prawdziwa organizacja międzynarodowa i absolutna suwerenność są sprzeczne i nie dają się pogodzić”<sup>12</sup>. Polem kontrowersji między tymi dwoma fenomenami był tryb podejmowania decyzji, a w konsekwencji efektywność organizacji międzynarodowej. Dlatego zasadniczą implikacją ograniczenia suwerenności było odejście od zasady jednomyślności, którą Spaak określił „formułą niemocy” (*formule d’impuissance*)<sup>13</sup>. „Zasada jednomyślności oraz weta są złymi zasadami. Paraliżują i grożą zniszczeniem najlepszych intencji i najbardziej obiecujących inicjatyw”<sup>14</sup>. Zasad tych nie dawało się pogodzić z wymogami skuteczności. Wszystkie organizacje „są bezsilne tak długo, jak długo ich członkowie nie rozumieją, że wspólnota [państw – A.M.] jest hierarchicznie wyższa niż każde z nich”<sup>15</sup>. Był przy tym realistą. Każde z państw reprezentowało własną hierarchię celów. Nie można zatem było oczekiwać pełnego uniwersalizmu i uniformizacji w honorowaniu przez nie swych zobowiązań<sup>16</sup>. Do 1949 r. Spaak godził się na „gwarancyjne” ograniczenie suwerenności jako warunek konieczny dla zorganizowania skutecznej współpracy międzynarodowej. Miał nadzieję, że uda się zastąpić anarchiczny system funkcjonujący zgodnie z zasadą „każdy za siebie” nowym porządkiem prawnym, opartym na zasadzie „wola większości po wyczerpującej dyskusji”<sup>17</sup>. Nie łączył jeszcze wówczas powyższego z postulatem powołania skomplikowanej organizacji międzynarodowej ze zinstytucjonalizowanym mechanizmem ekonomicznym<sup>18</sup>. Popierał nadal współpracę w formie międzyrządowej. Sprzeciwił się pomysłowi przedstawionemu przez Francję ustami jej premiera Georges’a Bidaulta, by powołać

<sup>10</sup> P.-H. Spaak, *La paix que je souhaite* (9.04.1942), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée européenne et atlantique de Paul-Henri Spaak*, Bruxelles 1980, t. I, s. 19.

<sup>11</sup> Idem, *Les trois étages de la paix* (6.12.1944), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 59; J. Łaptos, *Belgia*, Warszawa 2010, s. 200-201.

<sup>12</sup> P.-H. Spaak, *The Integration of Europe: Dreams and Realities*, „Foreign Affairs” t. 29, nr 1, 1950, s. 97. Szerzej: idem, *Il n’y a pas d’organisation internationale efficace qui permette un jour de renoncer aux pactes régionaux, si l’on continue à soutenir le principe de la souveraineté intégrale des Etats* (11.05.1949), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 182-191.

<sup>13</sup> Idem, *Il n’a plus un moment à perdre si nous voulons nous sauver* (11 XII 1951), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 285.

<sup>14</sup> Idem, *Problems Facing the West...*, s. 1096.

<sup>15</sup> Idem, *Combats inachevés*, t. I: *De l’indépendance à l’Alliance*, Paris 1969, s. 149 [dalej: *Combats*, t. I]; idem, *La paix que je souhaite* (9 IV 1942)..., s. 23; idem, *Nous devons choisir entre l’individualisme et l’organisation* (1 VII 1947), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 99-106.

<sup>16</sup> Idem, *Les trois étages...*, s. 60-61.

<sup>17</sup> J.H. Huizinga, *Mr. Europe. A Political Biography of Paul-Henri Spaak*, London 1961, s. 237-240.

<sup>18</sup> A.S. Milward, *The European Rescue of the Nation-State*, London 2000, s. 323-324.

parlament europejski, uznając propozycję za przedwczesną<sup>19</sup>. Tłumaczy to, dlaczego poparł projekt Zgromadzenia Rady Europy o czysto doradczym charakterze<sup>20</sup>. Spaak planował także rewizję Karty Narodów Zjednoczonych, obejmującą likwidację weta, wprowadzenie stwierdzenia naruszeń *ipso facto* oraz powołanie sił zbrojnych<sup>21</sup>.

Poglądy Spaaka uległy konkretyzacji po ogłoszeniu Planu Schumana (9 maja 1950 r.)<sup>22</sup>. Przyjąć można, że wiązało się to z przejęciem przezeń zasadniczych założeń składających się na tzw. metodę integracji autorstwa Jeana Monneta<sup>23</sup>. „Organizacje międzynarodowe nie będą prawdziwie skuteczne i nie wygenerują wszystkich następstw, jakich zasadnie można od nich oczekiwać, dopóki wszyscy ich członkowie, duzi i mali, nie uznają pewnego zakresu ponadnarodowej kontroli”<sup>24</sup>. Wskazywał, że OEEC i Rada Europy nie usunęły wszystkich trudności oraz że skuteczna koordynacja działań licznej grupy państw nie jest możliwa<sup>25</sup>. Tylko organizacje ponadnarodowe posiadają „mądrość i poczucie wspólnego interesu”<sup>26</sup>. Właściwość ta bowiem obca jest zwykłym organizacjom w życiu międzynarodowym zupełnie tak samo, jak wielu osobom w relacjach międzyludzkich. Rozwiązanie całościowe („atak frontalny”) nie wchodziło jednak w grę. Problem musiał zostać podzielony na części i przedstawiony jako przedmiot konkretnych rozwiązań. Idąc tym tropem, ograniczenie suwerenności zaczął Spaak wiązać z transferem jej fragmentów na powołaną organizację. W efekcie prowadziło to do ograniczenia suwerenności, ale na drodze stopniowego jej wyrzekania się<sup>27</sup>. To nic innego, jak zasadniczy składnik sektorowej integracji instytucjonalnej, przyjęcie której potwierdzało odrzucenie przez Spaaka brytyjskich propozycji powołania strefy wolnego handlu z 1956 r.<sup>28</sup>

<sup>19</sup> G. Bidault, *D'une résistance a l'autre*, Paris 1965, s. 168. Szerzej na temat polityki Francji w tym okresie: M. Mikołajczyk, *Rola Francji w procesie integracji europejskiej w latach 1946-1958*, Poznań 2001.

<sup>20</sup> M.-T. Bitsch, *Le role de la France dans la naissance du Conseil de l'Europe*, [w:] R. Poidevin (red.), *Histoire des débuts de la construction européenne, 1948-1950*, Bruxelles 1986, s. 167, 174-175; M.-A. Engelbel, *La Belgique et les débuts du Conseil de l'Europe*, [w:] M.-T. Bitsch (red.), *Jalons pour une histoire du Conseil de l'Europe*, Bruxelles 1997, s. 53-75.

<sup>21</sup> P.-H. Spaak, *Why We Fear Russia*, (28 IX 1948), „VSD” t. 15, nr 1, 1948, s. 10; idem, *The West in Disarray*, „Foreign Affairs” t. 32, nr 5, 1957, s. 186.

<sup>22</sup> Chodzi tu o Deklarację Schumana z 1950 r. Jej faktycznym autorem był J. Monnet, zaś ówczesny minister spraw zagranicznych Robert Schuman zgodził się przedstawić ów dokument publicznie 9 maja 1950 r., czyniąc w ten sposób jego treść oficjalnym stanowiskiem rządu francuskiego. Deklarację, która stanowiła punkt wyjścia dla powołania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, słusznie postrzega się w kategoriach symbolicznego początku integracji wspólnotowej. Szerzej: A. Wilkens (red.), *Le Plan Schuman dans l'histoire. Intérêts nationaux et projet européen*, Bruxelles 2004.

<sup>23</sup> Idem, *Un événement historique* (8.06.1950), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 223-226. Szerzej o modelu współpracy autorstwa J. Monneta: A. Madeja, *Koncepcja integracji wspólnotowej Jeana Monneta (lata 1950-1955)*, „Roczniki Humanistyczne KUL” t. 60, z. 2, 2013, s. 161-185.

<sup>24</sup> P.-H. Spaak, *Is NATO Outdated? The Communist World Challenges the Whole Free World*, „VSD” t. 25, nr 11, 1958, s. 13.

<sup>25</sup> Idem, *The Integration...*, s. 94-95, 99.

<sup>26</sup> Idem, *Problems Facing the West...*, s. 1095-1096.

<sup>27</sup> Idem, *The Integration*, s. 95, 97-98.

<sup>28</sup> P.-H. Spaak, *Combats inachevés*, t. II: *De l'espoir déceptions*, Paris 1969, s. 77, 82 [dalej: *Combats*, t. II]. W czasie trwania negocjacji nad traktatem przyszłej EWG Zjednoczone Królestwo, które wycofało się

### Ponadnarodowość i wspólnota

„Uważam jak dawniej, że należy stworzyć Europę ponadnarodową”<sup>29</sup>. Te słowa wypowiedziane przez Spaaka wiosną 1962 r. nie pozwalają żywić wątpliwości co do jego opcji integracyjnej. Przejdźmy jednak od słownych deklaracji do analizy treści idei ponadnarodowości. To kwestia bardzo istotna dla postawionego problemu, gdyż pozwoli nam dostrzec rdzeń poglądów Spaaka, a co za tym idzie, ich oryginalność. Przyjąć można, że zasada ponadnarodowości stanowiła rozwinięcie wspomnianej wyżej podstawowej zasady organizacyjnej wspólnoty międzynarodowej, tj. równości państw i prymatu prawa międzynarodowego. Oznaczało to konieczność uznania, że „ponad i poza narodami istnieje prawo międzynarodowe wywodzące swą sankcję z woli większości i któremu wszystkie narody, duże i małe, są podległe”<sup>30</sup>. Ponadnarodowość opierała się na ograniczeniu suwerenności, które – jak wspomniano – prowadziło do procedowania bazującego na zasadzie większościowej. Dlatego przez realizację zasady ponadnarodowej rozumiał Spaak większościowy tryb podejmowania decyzji. Pojmując, że na dużych państwach spoczywała poważna odpowiedzialność jawił się przy tym jako zwolennik zasady większości kwalifikowanej<sup>31</sup>. W ostatecznym rozrachunku wymagało to obalenia dwóch twierdzeń: po pierwsze, że narody nie były faktycznie równe, a po drugie, że kiedy staną się równe, będą musiały mieć te same prawa na forum organizacji międzynarodowej<sup>32</sup>. W takim ujęciu ponadnarodowość stanowiła formę demokratyzacji stosunków międzynarodowych (postulat idealizmu), ale w pełni respektującą faktyczny potencjał każdego z partnerów (postulat realizmu)<sup>33</sup>. Tak rozumiana zasada ponadnarodowa pozwalała stworzyć na poziomie organizacji realną władzę. Mogła być ona wykonywana przez każdy organ (także międzyrządowy czy międzyparlamentarny), jeśli tylko na jego forum podejmo-

---

z rozmów, przedstawiło autorski projekt. Londyn, oficjalnie krytykując nazbyt protekcyjny i sprzeczny z założeniami *GATT* podejście krajów kontynentalnych, wysunął propozycję powołania rozległej strefy wolnego handlu. Brytyjczycy zdawali sobie sprawę z nikłych szans przekonania partnerów z Kontynentu, jednak liberalny kurs polityki ekonomicznej RFN pozwalał żywić niejakie nadzieje. Pozytywne stanowisko Niemiec oznaczałoby nie tylko zastosowanie modelu wolnorynkowego, lecz także całkowite odrzucenie metody wspólnotowej, przejawiającej się w rozbudowanej strukturze instytucjonalnej. Stąd uznaje się, iż inicjatywa brytyjska nie miała wymiaru konstruktywnego. Obliczona była raczej na powstrzymanie powstania nowych organizacji wspólnotowych oraz postępującą w ten sposób marginalizację Zjednoczonego Królestwa i wzmocnienie współpracy francusko-niemieckiej. Tezę tę potwierdza okoliczność, iż kiedy powołanie EWG i Euratomu zostało przypieczętowane, Londyn przedstawił 7 lutego 1957 r. tzw. *Grand Design* polegający na powiązaniu poprzez Radę Europy trzech Wspólnot i *OEEC*. Szerzej: J. Ellison, *Perfidious Albion? Britain, Plan G, and European Integration, 1955-56*, „Contemporary British History” 1996, t. 10, nr 4, s. 1-34. Wysiłki brytyjskie opisuje także H. Macmillan, ówczesny minister finansów, osobiście zaangażowany w przedsięwzięcie. Por. H. Macmillan, *Riding the Storm 1956-1959*, London 1971, s. 433-459. Ostateczną realizacją dalekich od założonych celów brytyjskich było powołanie *EFTA* w początkach 1960 r.

<sup>29</sup> Wywiad z P.-H. Spaakiem w „Le Soir” 20.04.1962.

<sup>30</sup> P.-H. Spaak, *Problems Facing the West...*, s. 1096.

<sup>31</sup> G. Bossuat, *op. cit.*, s. 173.

<sup>32</sup> P.-H. Spaak, *Problems Facing the West...*, s. 1096-1097.

<sup>33</sup> Idem, *The Prospects of Europe. Movement for a United Europe* (25 I 1962), „VSD” t. 28, nr 10, 1962, s. 296.

no władcze decyzje większością głosów. Wykorzystując powyższe założenia Spaak uznał, że Plan Schumana był ponadnarodowy, ale jedynie w pewnych aspektach. Nie miał natomiast wątpliwości co do ponadnarodowego charakteru EWG, o którym przesądzał tryb głosowań na forum Rady<sup>34</sup>.

Tym samym idea ponadnarodowa stawała się narzędziem skutecznego działania, nie zaś zasadą absolutną ani imperatywem kategoriowym<sup>35</sup>. Spaak był w pełni świadomy, że fundamentalne decyzje musiały opierać się na pełnej zgodzie wszystkich bez wyjątku państw, podczas gdy zasada większościowa odnosić się miała do uchwał we wszystkich pozostałych materiałach. Tytułem przykładu wskażmy, że jakkolwiek traktat EWO nie przewidywał prawa weta, to decyzja Komisariatu, która mogłaby narazić na szwank interes narodowy, nie byłaby wykonywana. Miała zostać przedstawiona Radzie Ministrów, a przez ten czas jej wykonywanie było zawieszane<sup>36</sup>. Istota tego rozwiązania przypomina treść późniejszego kompromisu luksemburskiego z 30 stycznia 1966 r.<sup>37</sup> Podkreślmy jednak, że dalej idące odejście od zasady większościowej w połowie lat 60. postrzegał Spaak jako zagrożenie dla istoty Wspólnoty<sup>38</sup>. Z drugiej strony nie był on pryncypialistą: liczyło się dlań przyjęcie określonej zasady w zakresie, na jaki pozwalały okoliczności. Wszak w *Memorandum Beneluxu* z 18 maja 1955 r. termin „ponadnarodowość” nie pojawia się przecież w ogóle w ogóle<sup>39</sup>. Z biegiem lat Spaak przejawiał coraz bardziej pragmatyczne i elastyczne podejście do problemu. Doskonale oddają to słowa, jakie wypowiedział w swoim ostatnim wystąpieniu. Nawet jak na specyficzny styl Spaaka są one wyjątkowo mało przejryste. Jednak ze względu na ich doniosłą treść przytoczmy je *in extenso*.

„Narodowa czy ponadnarodowa? To źle postawione pytanie. W istocie chodzi o to, czy organizacja jest skuteczna i efektywna, czy całkowicie pozbawiona władzy. Nie chodzi o to, czy jest narodowa, czy ponadnarodowa, chodzi o to, by wiedzieć, że we wspólnej organizacji uznajemy stosowanie zasad demokratycznych, które polegają na tym, że w pewnym momencie, gdy już zadaliśmy o to, by wszystkie zdania mogły zostać wysłuchane, w ostatecznym rozrachunku mniejszość powinna podporządkować się większości”<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> Idem, *The Prospects of Europe...*, s. 294.

<sup>35</sup> J.-M. Palayret, *Les décideurs français et allemands face aux questions institutionnelles dans la négociation des traités de Rome*, [w:] M.-T. Bitsch (red.), *Le couple France-Allemagne et les institutions européennes*, Bruxelles 2001, s. 148.

<sup>36</sup> Ch. Franck, *Monnet, Spaak, Pompidou: De quelques paradoxes*, [w:] P.F. Smets (red.), *Les Pères...*, s. 215-219.

<sup>37</sup> N.P. Ludlow, *The Eclipse of the Extremes. Demythologizing the Luxembourg Compromise*, [w:] W. Loth (red.), *Crises and Compromises: The European Project 1963-1969*, Baden-Baden-Bruxelles 2001, s. 248. Spaak nie postrzegał kompromisu w kategoriach zwycięstwa ani klęski, co potwierdza tezę o uznaniu przezeń jedności w odniesieniu do najistotniejszych kwestii. „Europe”, 31 I 1966, s. 2; M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 664.

<sup>38</sup> A.G. Harryvan, J. van der Harst, *For One a United Front. The Netherlands and the “Empty Chair” Crisis of the Mid-1960s*, [w:] W. Loth (red.), *op. cit.*, s. 181.

<sup>39</sup> *Memorandum Beneluxu* (8 V 1955), „Année politique” 1955, s. 714-715.

<sup>40</sup> P.-H. Spaak, *Ma conviction chaque jour renouvelée, c'est que ceux qui étaient de bons Européens en 1949 et 1950, dans les années héroïques, ont vu juste, et que ce qu'il faut faire, ce n'est pas détruire leur oeuvre, mais la consolider et la continuer* (7.07.1972), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. II, s. 1215.

Spaak różnił się od Monneta w ocenie wspólnoty jako organizacji. Dla Spaaka powołanie EWWS oznaczało powstanie nowej administracji przekraczającej granice państw<sup>41</sup>. Trudno znaleźć w jego wypowiedziach radykalne tezy głoszone przez Monneta o „suwerenności wspólnoty” nadającej jej rangę równą państwom<sup>42</sup>. Przez wspólnotę rozumiał on raczej grupę państw, działających na bazie zaawansowanej formuły współpracy. Kompetencje zgromadzone w wyniku transferu części suwerenności wykonywane były nadal przez państwa, tyle że wspólnie. Tym samym nie generowało to „suwerenności wspólnoty”, ale raczej „suwerenność wspólną” czy „uwspólnioną”<sup>43</sup> w obszarze poddanym integracji, która nie oddalała się od państw tak dalece, jak w modelu Monneta, gdyż każde z państw uczestniczyło bezpośrednio w jej wykonywaniu. Dlatego, nawet jeśli wspólnota stanowiła byt odrębny od państw, to jej prymat przyjmował postać co najwyżej zwierzchności prawa współkreowanego przez składające się na nią państwa. Od strony „technicznej”, tj. w powiązaniu z zasadą większościową, oznaczało to podporządkowanie woli jednostkowego państwa woli większości członków wspólnoty, czyli eliminację prawa weta. Z drugiej strony Spaak zdecydowanie oponował wobec zgłoszonych przez delegację Luksemburga propozycji, by zakreślić czasowy horyzont obowiązywania traktatów rzymskich<sup>44</sup>. Pozwala to postawić tezę, iż Wspólnota miała być tworem na trwałe wpisującym się w krajobraz Europy. Oznaczało to, iż zobowiązania przyjęte przez państwa i wynikające stąd ograniczenie suwerenności miało być nieodwracalne<sup>45</sup>.

Na koniec dodajmy, iż na etapie *relance* Spaak całkowicie unikał słowa „wspólnota”. Posługiwał się terminem „Wspólny Rynek” [dalej WR] oraz „organizm”<sup>46</sup>. To drugie sformułowanie odnosiło się do projektu współpracy w dziedzinie transportu i energii konwencjonalnej. Na określenie projektu odnoszącego się do energii nuklearnej pojawił się zaś termin *Pool Atomique*<sup>47</sup>. Różnice w terminologii sugerować mogły, że treść nowych form współpracy odbiegała od modelu wspólnoty Monneta. Potwierdzenie powyższego stanowi okoliczność, iż w kontekście wspomnianych „organizmów” *Memorandum* nie wspominało nic o organach (w domyśle ponadnarodowych), o których wprost czytamy w związku ze Wspólnym Rynkiem i *Pool Atomique*. W konsekwencji sugeruje to dopuszczenie międzyrządowej for-

---

<sup>41</sup> Idem, *The Integration*, s. 97-98. Zbliżało go to do opinii prezentowanych przez ówczesną naukę. Dla przykładu tezy prezentowane przez A. Całusa: *Charakter prawny Wspólnot Europejskich*, „Państwo i Prawo” nr 4, 1962, s. 635-648 oraz *Znaczenie Wspólnot Europejskich dla rozwoju organizacji międzynarodowych*, „Przegląd Zachodni” nr 2, 1963, s. 179-195.

<sup>42</sup> J. Monnet, *Les Etats-Unis d'Europe ont commencé*, Paris 1955, s. 60; idem, *Mémoires*, Paris 1976, s. 401.

<sup>43</sup> A. Marszałek, *Suwerenność a integracja europejska w perspektywie historycznej*, Łódź 2000, s. 300-301.

<sup>44</sup> G. Trausch, *La Luxembourg face aux Traités de Rome. La stratégie d'un petit pays*, [w:] E. Serra (red.), *op. cit.*, s. 450.

<sup>45</sup> P. Gerbet, 1957, *La naissance du Marché Commun*, Paris 2007, s. 110.

<sup>46</sup> *Memorandum Beneluksu*, s. 714-715.

<sup>47</sup> B. Lavergne, *L'hypocrisie et la supranationalité du Projet Spaak sur l'Euratom*, „Année politique” 1956, s. 199-200.

muły współpracy. Mimo to spośród przedstawicieli państw uczestniczących w negocjacjach nad traktatami rzymskimi to właśnie Spaak zabiegał o nadanie nowym organizacjom możliwie najpełniejszego ponadnarodowego wymiaru<sup>48</sup>.

### Obszary współpracy, kompetencje organizacji

Opisane wyżej założenia miały znaleźć zastosowanie do każdego obszaru współpracy. Zgodnie z zasadami funkcjonalizmu za punkt wyjścia uznał Spaak stosunki ekonomiczne, gdyż na tym obszarze najłatwiej było znaleźć przedmiot realizacji wspólnego interesu<sup>49</sup>. Współpraca gospodarcza była jednak tylko etapem przejściowym i środkiem do integracji politycznej, która stanowiła zasadniczy cel wysiłków Spaaka, a także militarnej. „Broń atomowa nie pozwala zachować neutralności ani prowadzić oddzielnych narodowych polityk. Zachód jest skazany nie tylko razem prowadzić wojnę, ale także wspólnie tworzyć swą politykę”<sup>50</sup>. Podobnie jak Konrad Adenauer dodawał przy tym, że współpraca polityczna nie może zaistnieć kosztem wspólnych interesów gospodarczych<sup>51</sup>. Jeszcze w 1948 r. postulował przedłużenie istnienia *OEEC* poza okres realizacji Planu Marshalla i nadanie jej kompetencji politycznych<sup>52</sup>. Inicjatywą *stricto* polityczną był projekt EWP. Wreszcie EWG stanowiła także etap wstępny dla integracji politycznej, gdyż z czasem wymagała rozwinięcia wspólnych polityk<sup>53</sup>. Wyjaśnia to, dlaczego Spaak oponował wobec prób współpracy z państwami trwale neutralnymi, których nie widział w roli członków Wspólnot<sup>54</sup>. Z materiami politycznymi ściśle związane były kwestie obronności. Zasadniczej płaszczyzny współpracy dla nich upatrywał Spaak w *NATO*, przy czym europejski wkład do Sojuszu miał zostać zorganizowany w formie EWO.

Na płaszczyźnie ekonomicznej Spaak początkowo opowiadał się za stopniowym powołaniem unii celnej, do której wieść miały instytucje sektorowe<sup>55</sup>. Na etapie *re-lance* starał się pogodzić postulowane przez Monneta poszerzenie kompetencji EWWS<sup>56</sup> i powołanie wspólnoty atomowej z ideą Wspólnego Rynku, czyli modelem

<sup>48</sup> J.-M. Palayret, *op. cit.*, s. 131-132.

<sup>49</sup> P.-H. Spaak, *Les trois étage...s.*, s. 59; idem, *The Integration...*, s. 94; idem, *Les traités purement politiques ne sont pas des organismes vivants et, par conséquent, ne sont pas des organismes utiles* (31 X 1945), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 67-68; idem, *L'Union européenne est la conséquence inévitable et politique de tout ce que nous tentons dans le domaine économique* (19 I 1949), [w:] *ibidem*, s. 173-174.

<sup>50</sup> Idem, *The Atom Bomb and NATO*, „Foreign Affairs” t. 33, nr 3, 1955, s. 359.

<sup>51</sup> G. Bossuat, *op. cit.*, s. 173.

<sup>52</sup> *Combats*, t. II, s. 17-18.

<sup>53</sup> P.-H. Spaak, *The Search for Consensus. A New Effort to Build Europe*, „Foreign Affairs” t. 43, nr 1, 1965, s. 202; *Combats*, t. II, s. 93.

<sup>54</sup> Idem, *The Prospects of Europe...*, s. 295.

<sup>55</sup> Idem, *The Integration...*, s. 97.

<sup>56</sup> Szerzej o modelu sektorowym EWWS w aspekcie ekonomicznym: Z. Nowak, *EWWS jako forma integracji gospodarczej Europy Zachodniej*, „Przegląd Zachodni” nr 6, 1962, s. 245-289.

pełnej unii gospodarczej. Szukał więc sposobu równoległej realizacji integracji sektorowej i horyzontalnej<sup>57</sup>. Ostatecznie dla samego Spaaka „przepływ dóbr stanowił podstawę rozwoju Europy, był więc ważniejszy niż transfer suwerenności czy unia polityczna”<sup>58</sup>. Było to podejście nowatorskie, które przesądziło o nadaniu przyszłej EWG kształtu integracji horyzontalnej. Spaak nawiązał w ten sposób do wcześniejszych planów z okresu dyskusji nad EWP (1952-1953) autorstwa holenderskiego ministra spraw zagranicznych Johana Willema Beyena<sup>59</sup>. Tezy te przedstawione zostały przez Beyena ponownie w memorandum dla Spaaka z 4 kwietnia 1955 r.<sup>60</sup> Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż do porzucenia idei integracji sektorowej w połowie kwietnia 1955 r. skłoniły Spaaka argumenty Beyena<sup>61</sup>. Zaproponowany przez tego ostatniego model zawierał elementy federalne, będąc „zarodkiem” (*un germe*) unii politycznej. Obejmował on wszystkie sektory gospodarki, doprowadzając do stanu, którego egzemplifikację stanowiła Unia Ekonomiczna Beneluksu. Pamiętajmy jednak, że dla Beyena impulsem, by powtórnie wystąpić z inicjatywą, były zabiegi podjęte przez Spaaka i Monneta w początkach 1955 r. Ponadto to Spaak połączył w jeden dokument – tzw. *Memorandum Beneluksu* – treści płynące z dwóch różnych ośrodków, tj. plan Beyena oraz propozycje Monneta z 13 i 22 IV 1955 r.<sup>62</sup>. Dlatego przyjęcie perspektywy integracji horyzontalnej i wystąpienie z propozycją o takiej treści, następnie zaś zaangażowanie w jej realizację czynią zeń „ojca” EWG<sup>63</sup>. Wątpliwości w tym względzie nie miał także sam Beyen<sup>64</sup>.

<sup>57</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 500.

<sup>58</sup> P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 387.

<sup>59</sup> J.-W. Beyen, *Het spel en de knickers. Een kroniken van vijftig jaren*, Rotterdam 1968, s. 205-209; R.T. Griffiths, *The Beyen Plan*, [w:] R.T. Griffiths (red.), *The Netherlands and the Integration of Europe 1945-1957*, Amsterdam 1990, s. 165-182; R.T. Griffiths, A.S. Milward, *The Beyen Plan and the European Political Community*, [w:] W. Maihofer (red.), *Noi si mura. Selected Working Papers of the European University Institute*, Firenze 1986, s. 595-621.

<sup>60</sup> H. Siegler (red.), *Dokumentation der europäischen Integration*, Bonn 1961, s. 72; A.G. Harryvan, A.E. Kersten, *The Netherlands, Benelux, and the relance européenne 1954-1955*, [w:] E. Serra (red.), *op. cit.*, s. 147.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 141-142; P. Gerbet, *op. cit.*, s. 80.

<sup>63</sup> F. Duchêne, *Jean Monnet. The First Statesman of Interdependence*, New York-London 1994, s. 393, 399; E. Mahant, *Birthmarks of Europe. The Origins of the European Community Reconsidered*, Aldershot 2004, s. 165. Spaak wprost docenił udział Monneta. *Combats*, t. II, s. 61-62. Szef jego gabinetu R. Rothschild przesłał Monetowi ostateczną wersję *Memorandum Beneluksu* z adnotacją „Oto Pańskie dziecko”. J. Monnet, *Memoires...*, s. 473. Pogląd o znacznym wkładzie Monneta w *relance* przedstawiają: T. A. Hansen, *Initiales J.M.: vrai européen ou haut fonctionnaire de la IVe République*, Høsten 1998, s. 93-94; C.G. Anta, *op. cit.*, s. 28, 111; A.J. Zurcher, *The Struggle to Unite Europe 1940-1958*, New York 1958, s. 141-142; P. Gerbet, *La relance européenne jusqu'à la Conférence de Messine*, [w:] E. Serra (red.), *op. cit.*, s. 68-72; R. Mayne, *Gray Eminence*, [w:] D. Brinkley, C. Hackett (red.), *Jean Monnet. The Path to European Unity*, New York 1991, s. 115.

<sup>64</sup> J.-W. Beyen, *op. cit.*, s. 239. Wydaje się, iż Beyen wołał pozostać na drugim planie. Nie bez znaczenia jest okoliczność, iż idea WR zdominowała dyskusję dopiero po konferencji w Mesynie (1-2.06.1955). Spotkać można także pogląd, iż Beyen pragnął uniknąć konieczności dopracowywanie szczegółów WR. J.-W. Brouwer, *Jan-Willem Beyen, Européen sur le tard*, [w:] S. Schirmann (red.), *op. cit.*, s. 265.

Integracja horyzontalna oznaczała fuzję gospodarek narodowych<sup>65</sup>. Przesądzało to charakter kompetencji organizacji, jak i ich zakres przedmiotowy. Do Adenauera zbliżał Spaaka pogląd, iż unia miała prowadzić polityki wspólne oraz koordynować polityki narodowe, nie zaś zarządzać w drobiazgowy sposób całą gospodarką<sup>66</sup>. Jako osoba o poglądach lewicowych pragnął Spaak, by wspólnota była wcieleniem syntezy liberalizmu i socjalizmu, czyli czynnikiem regulacyjnym w całym obszarze ekonomii (polityka przemysłowa, rolna, zatrudnienia, transportu)<sup>67</sup>, a także spraw socjalnych, co objąć miało określanie minimalnego standardu życia obywateli<sup>68</sup>. Poza działaniami interwencyjnymi w duchu *welfare state*, Wspólny Rynek przewidywać musiał także pewną dozę protekcjonizmu wobec świata zewnętrznego. Przybrało to postać wspólnej taryfy celnej, która czyniła z Rynku unię celną, nie zaś tylko strefę wolnego handlu. Integracja horyzontalna mogła skłaniać państwa do podejmowania samodzielnych działań protekcjonistycznych godzących w ideę WR. I tu uwidaczniał się drugi pozytywny aspekt unii celnej jako wspólnego narzędzia chroniącego gospodarkę narodową, a jednocześnie gwarantującego spójność WR oraz niezależność jego instytucji. W kontekście współpracy politycznej widział Spaak konieczność prowadzenia przez EWG wspólnej polityki zagranicznej, która stawała się dlań istotą integracji politycznej<sup>69</sup>.

### System instytucjonalny

Chociaż Spaak nie wypowiadał się w tej kwestii zbyt szczegółowo, przyjmując można, że skoro zaakceptował Plan Schumana i powołaną na jego podstawie Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, to w pełni przyjął ogólną zasadę czwórdzielnej struktury instytucjonalnej obejmującej organ ponadnarodowy, międzyrządowy, międzyparlamentarny oraz sądowiczy<sup>70</sup>. Stała się ona niezmiennym punktem odniesienia. Jed-

<sup>65</sup> *Memorandum Beneluksu*, s. 714-715.

<sup>66</sup> P.-H. Spaak, *Hold Fast*, „Foreign Affairs” t. 41, nr 4, 1963, s. 619. Z tej przyczyny zasadniczą formą działania Wspólnoty stała się działalność normodawcza. Szerzej: K. Skubiszewski, *Kompetencje prawodawcze Wspólnot Europejskich*, „Przegląd Zachodni” nr 5, 1962, s. 8-47 (cz. I-II), nr 6, 1962, s. 212-244 (cz. III).

<sup>67</sup> A.S. Milward, *op. cit.*, s. 322-323.

<sup>68</sup> *Konferencja prasowa po inauguracyjnym posiedzeniu Zgromadzenia Doradczego Rady Europy* (25.08.1949), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 209; P.-H. Spaak, *Adres do Rady Ministrów* (18 V 1943), [w:] *ibidem*, s. 34.

<sup>69</sup> *Idem*, *The Search for Consensus...*, s. 206; *idem*, *Il est difficile de parler d'une Europe unie politiquement si on n'a pas de politique étrangère commune* (7.04.1965), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. II, s. 983-987. O zakresie kompetencji EWG w jej wczesnym okresie funkcjonowania piszą: R. Sonnenfeld, *Ograniczenia kompetencji państw EWG*, Warszawa 1973; R. Sadurska, *Państwa członkowskie a Wspólnota w prawie i praktyce EWG*, Wrocław 1981.

<sup>70</sup> Pomimo upływu lat najlepszym opracowaniem traktującym o systemie instytucjonalnym EWWS jest nadal dzieło autorstwa jednego z jej architektów: P. Reuter, *Communauté européenne du charbon et de l'Acier*, Paris 1953. Z polskich opracowań wymienić należy: A. Całus, *Aspekty polityczne i prawne EWWS*, „Przegląd Zachodni” nr 4, 1963, s. 194-209

nak nowe postrzeganie idei ponadnarodowości i wspólnoty doprowadziło do uelastycznienia systemu instytucjonalnego. Już na etapie opracowywania projektu EWP bronił, wbrew Jeanowi Monetowi i Altiero Spinelliemu, rozwiązania przewidującego powołanie organu wykonawczego składającego się z Rady Ministrów oraz instytucji ponadnarodowej<sup>71</sup>. Podobnie w strukturze EWO Rada Ministrów mogłaby władczo weryfikować decyzje ponadnarodowego Komisariatu<sup>72</sup>. W marcu 1956 r., w toku pracy nad Raportem noszącym jego nazwisko<sup>73</sup>, Spaak stwierdził, że nie miał zamiaru ożywiać sporów na temat ponadnarodowości, ale chciał skupić się na wykonalnych i skutecznych instytucjach<sup>74</sup>. Rozumowanie Spaaka możemy przedstawić następująco: wspólnota opiera się na instytucjach, te zaś – na zasadzie efektywnego działania, co prowadzi do wniosku o kluczowym znaczeniu procedur decyzyjnych. Stąd wydaje się, że formalne zakwalifikowanie organu jako ponadnarodowego nie miało dla Spaaka większego znaczenia. Jak wprost stwierdził: „Niech prawnicy zdecydują, czy zaproponowane instytucje są, czy też nie są ponadnarodowe”<sup>75</sup>. Pozwala to uznać odsunięcie na dalszy plan sporów ideologicznych, do tej pory nierozzerwalnie związanych z debatą nad przyszłością Europy. Punktem wyjścia były konkretne funkcje i zadania, które następnie stać się miały podstawą dla zaprojektowania struktury instytucjonalnej, określenia kompetencji organizacji oraz dokonania podziału uprawnień między składające się na nią organy. Podkreślmy, iż przyjęcie rozwiązań ponadnarodowych miało następować wyłącznie po wyczerpaniu klasycznych środków współpracy międzyrządowej, stanowiło więc *ultima ratio*<sup>76</sup>. Powyższe okoliczności uzasadniają tezę o oparciu się na schemacie EWWS, ale jednocześnie o dokonaniu jego twórczej interpretacji.

W *Memorandum Beneluksu* nie znajdziemy nazwy „wysoka władza”. Posłużono się za to określeniem „wspólne instytucje” (*des institutions communes*)<sup>77</sup>. Wydaje się, że ciało, które dotychczas określano mianem organu ponadnarodowego, czyli obejmujące niezależnych od państw funkcjonariuszy, utraciło status rdzenia wspólnoty, co sugerować może zastosowanie formy liczby mnogiej („instytucje”). Ponadto zostało ono ograniczone w swym znaczeniu do pełnienia poruczonych mu funkcji administra-

---

<sup>71</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 452-453.

<sup>72</sup> Ch. Franck, *op. cit.*, s. 215-219.

<sup>73</sup> Zaznaczmy, że tzw. *Raport Spaaka* z 21.04.1956 r. stanowił wynik prac Komitetu, który na mocy uchwały konferencji w Messynie działał pod kierunkiem Spaaka. Nie ulega wątpliwości, że Spaak cieszył się niespotykaną jak na warunki negocjacji międzynarodowych swobodą. Mimo to nie można traktować *Raportu* jako wyrazu poglądów samego Spaaka, lecz jako formułę osiągniętego przez państwa kompromisu. M. Dumoulin, *Les travaux du Comité Spaak (juillet 1955-avril 1956)*, [w:] E. Serra (red.), *op. cit.*, s. 195-210.

<sup>74</sup> A.J. Zürcher, *op. cit.*, s. 138-139; E. Mahant, *op. cit.*, s. 93-94; J.-M. Palayret, *op. cit.*, s. 148.

<sup>75</sup> Cyt. za: P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 393 przyp. 25.

<sup>76</sup> P.-H. Spaak, *En voulant créer plus de bien-être pour les masses, nous voulons toujours sauver l'individu* (21 X 1955), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 450.

<sup>77</sup> *Memorandum Beneluksu*, s. 714-715.

cyjno-pomocniczych, co w pełni odzwierciedlał późniejszy termin „Komisja”<sup>78</sup>. Nie stało się tak jednak dlatego, że Spaak był krytykiem w pełni niezależnych organów ponadnarodowych. Zdecydowały o tym dwa kluczowe, przedstawione wyżej założenia jego koncepcji. Po pierwsze, utożsamienie ponadnarodowości z zasadą większościową jako trybem procedowania. Po drugie, zachowawcze postrzeganie wspólnoty jako organizacji państw. W rezultacie powyższego, bez uszczerbku dla idei ponadnarodowości, wykonywanie kluczowych kompetencji przekazanych wspólnocie mogło stać się udziałem reprezentantów państw zgromadzonych w Radzie, działającej jednak na podstawie zasady większościowej. Nie była to delegacja dokonana na niezależny organ ponadnarodowy, ale raczej na „zmodernizowaną” instytucję współpracy międzyrządowej. Okoliczność ta uczyniła z Rady oś, wokół której wzniesiona została cała struktura instytucjonalna. W odniesieniu do koncepcji organizacji znalazło to odzwierciedlenie w zastąpieniu „wspólnoty” terminami „Wspólny Rynek” i *Pool Atomique*.

Z drugiej strony integracja horyzontalna stanowiła zupełnie inną jakość niż podejście sektorowe. Ostateczne przyjęcie przez Spaaka na potrzeby integracji ekonomicznej idei rozległego WR czyniło oparcie nowej wspólnoty na organie *par excellence* ponadnarodowym zadaniem trudnym, o ile w ogóle wykonalnym. Wielość i wzajemne powiązanie materii istotnych dla nowej Wspólnoty wymuszało przyznanie zasadniczej roli przedstawicielom państw członkowskich<sup>79</sup>. Komisja stała się niezależnym powiernikiem, którego rolą było zarządzać bieżącymi sprawami Wspólnoty. Jednocześnie gwarantem jej niezbędności, niezależności i samodzielności była rozległość WR oraz silny instytucjonalny fundament w postaci unii celnej. Tym samym Spaak postawił na autonomię organu ponadnarodowego, lecz nie „polityczną”, tylko „administracyjną”. Ponadto w opinii Spaaka Rada miała działać wyłącznie na wniosek Komisji, co włączało tę ostatnią w kluczowy proces decyzyjny i czyniło zeń dużo więcej niżli tylko organ zarządczy<sup>80</sup>. Praktyka działania EWWS pozwala uznać, iż takie ukształtowanie nowej roli organu ponadnarodowego określić można jako zmianę raczej symboliczną i formalną: decyzję Wysokiej Władzy działającej na podstawie upoważnienia (*avis conforme*) Rady zastąpiono bowiem decyzją Rady działającej na wniosek Komisji<sup>81</sup>. W rezultacie przyjąć możemy, iż Spaak liczył się z możliwością stopniowego rozwoju i wzmacniania Komisji<sup>82</sup>. Pamiętajmy wreszcie, iż o ostatecznym zakresie uprawnień Rady i Komisji zdecydowało stanowisko Niemiec i Francji<sup>83</sup>, wobec którego Spaak zajmował zawsze pozycję zdecydowanie bardziej „pro-ponadnarodową”<sup>84</sup>.

<sup>78</sup> J.-M. Palayret, *op. cit.*, s. 148.

<sup>79</sup> M. Dumoulin (red.), *The European Commission, 1958-1972. History and Memoires*, Luxembourg 2007, s. 12.

<sup>80</sup> P.-H. Spaak, *La relance européenne*, „Société belge d’Etudes et d’Expansion” nr 1, 1956, s. 149.

<sup>81</sup> J.-M. Palayret, *op. cit.*, s. 149.

<sup>82</sup> P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 388, 393-394.

<sup>83</sup> P. Gerbet, *op. cit.*, s. 88-89, 98-99.

<sup>84</sup> J.-M. Palayret, *op. cit.*, s. 131-132, 135-136.

## CEL INTEGRACJI

W maju 1941 r. Spaak stwierdził, iż wydarzenia ostatnich 20 miesięcy nie pozostawiały złudzeń co do konieczności zjednoczenia Europy<sup>85</sup>. Zrozumiał, że klasyczny model międzyrządowy, zwany przez niego konfederalnym, nie może być skuteczną formą organizacji kontynentu. Dodawał, że „działalność Ligi Narodów jest tego koronnym przykładem”<sup>86</sup>. W jakiej więc miało dokonać się to formie? Zdaniem G. Anty już sam tytuł wspomnień Spaaka (*Walki niedokończone*, fr. *Combats inachevés*) odnosi się do niezakończonych starań federalnych<sup>87</sup>. W przemówieniu radiowym z 26 lutego 1943 r. Spaak stwierdził: „Naszym zadaniem jest szukać porozumienia, zbliżenia, a nawet federacji”<sup>88</sup>. Jednak miesiąc wcześniej uznał on wprost, że federacja Europy jest ideą tyle słuszną, co niemożliwą do realizacji bezpośrednio po wojnie<sup>89</sup>. Natomiast po ogłoszeniu Planu Schumana jednoznacznie odrzucał porównania powojennej Europy do Ameryki doby powstawiania Stanów Zjednoczonych<sup>90</sup>. Wydaje się, że trafniej zamiary Spaaka oddaje określenie, którym sam się posłużył, tj. „unia”<sup>91</sup>. „Jakkolwiek integracja nie jest panaceum, niezbędna jest głęboka przebudowa Europy i należą do tych, którzy są zdania, że winna ona zawierać nie tylko organizację europejskich zasobów, lecz także, w ostatecznym rozrachunku unię krajów Europy”<sup>91</sup>. Z kolei w przywoływanym już ostatnim wystąpieniu Spaak oświadczył, że działał zawsze w celu ustanowienia unii politycznej, zdolnej do samodzielnego działania<sup>92</sup>.

Pierwszą wizję jedności przedstawił w grudniu 1944 r. Opierała się ona na doświadczeniach zgromadzonych za sprawą wydarzeń wojennych<sup>93</sup>. Był to plan integracji wielostopniowej. Na szczycie znajdowała się globalna organizacja międzynarodowa stanowiąca realizację planów systemu bezpieczeństwa zbiorowego (zmodernizowana ONZ), u podstaw lokowały się porozumienia regionalne (np. Beneluks), zaś między nimi plasowały się układy europejskie. Przy tym szczebel pośredni i najniższy winny stać się instytucjami wykonawczymi systemu światowego<sup>94</sup>. Plan Marshalla<sup>95</sup>, czyli czynnik skłaniający do porzucenia nadmiernego indywidualizmu i egoizmu, uznał za początek konstruowania bloku europejskiego, zaś Beneluks – za jego załączek<sup>95</sup>. Podobnie krokiem w kierunku stworzenia bloku zachodniego (*un bloc occiden-*

---

<sup>85</sup> P.-H. Spaak, *Oui, il y aura une nouvelle Europe* (10.05.1941), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 6; *Combat*, t. I, s. 147.

<sup>86</sup> Idem, *La paix que je souhaite* (9.04.1942), t. I, s. 23; *Combats*, t. I, s. 149.

<sup>87</sup> C.G. Anta, *op. cit.*, s. 117.

<sup>88</sup> P.-H. Spaak, *S'entendre, se fédérer, s'organiser* (02.1943), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 27; J. Łaptos, *op. cit.*, s. 172.

<sup>89</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 284.

<sup>90</sup> P.-H. Spaak, *The Integration...*, s. 95.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>92</sup> P.-H. Spaak, *Ma conviction...*, s. 1217.

<sup>93</sup> M. Dumoulin, *Paul-Henri Spaak...*, s. 160-161.

<sup>94</sup> P.-H. Spaak, *Les trois étages de la paix...*, s. 59; J. Łaptos, *op. cit.*, s. 200-201.

<sup>95</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 409-410; J. Łukaszewski, *Cel Europa. Dziewięć esejów o budowniczych jedności europejskiej*, Warszawa 2002, s. 241.

tal) miał być pakt brukselski (12 stycznia 1948)<sup>96</sup>. Jak wspomniano wyżej, Spaak nie poparł zdecydowanych postulatów francuskich dotyczących powołania parlamentu europejskiego. M. Dumoulin jest zdania, że w takim stanie rzeczy organizacja Europy miała oprzeć się na zasadzie zmiennej geometrii<sup>97</sup>. Spaak proponował przyjęcie przez państwa aktu określonego mianem „Statutu europejskiego”, przy czym współpraca na nim oparta nie miała wykroczyć poza formę kooperacji w obszarze relacji wobec ZSRR oraz polityki handlowej i pełnego zatrudnienia. Postulował ponadto koordynację działań armii narodowych: sił lądowych i lotnictwa.

Widoczna radykalizacja poglądów Spaaka zaszła w marcu 1951 r. Wówczas to przeszedł on na pozycje zdecydowanie federalne, bliskie założeniom A. Spinello<sup>98</sup>. Pod wpływem tego ostatniego przedstawił Alcide De Gasperiemu pomysł poruczenia Zgromadzeniu EWWS zadania przygotowania projektu wspólnoty politycznej<sup>99</sup>. Równoległe wraz ze Spinellim powołał Komitet Akcji na rzecz Konstytuanty Europejskiej, w ramach którego utworzono Komitet Studiów nad postanowieniami przyszłej konstytucji europejskiej<sup>100</sup>. Komitet przedstawił Zgromadzeniu dziewięć projektów, co ostatecznie doprowadziło do przyjęcia 10 marca 1953 r. projektu traktatu o Wspólnocie Politycznej. W takim ujęciu uznać należy Spaaka za zasadniczego promotora inicjatywy, określanej jako „apogeum poczynań federalistycznych”<sup>101</sup>. Zauważmy jednak, iż Wspólnota Polityczna w zaproponowanym kształcie nie posiadałaby praktycznie żadnych kompetencji stanowczych, a jedynie koordynowałyby i stopniowo wzmacniałyby działalność instytucji sektorowych. Bez wątplenia otwierała jednak pewne możliwości dla dalszego rozwoju integracji<sup>102</sup>.

Po upadku projektu EWO/EWP Spaak wystąpił wraz z przedstawicielami Holandii i Luksemburga z nowym projektem integracji. Odszedł w ten sposób od planów bezpośredniej integracji polityczno-militarnej. Nie oznaczało to bynajmniej, że federalna wizja integracji politycznej została całkowicie odrzucona. Odnieśmy się tu do

---

<sup>96</sup> P.-H. Spaak, *L'organisation doit être basée sur un sentiment de sacrifice* (25 I 1948), [w:] P.F. Smets (red.), *Pensée...*, t. I, s. 113; J. Stengers, P.-H. Spaak et le traité de Bruxelles de 1948, [w:] R. Poidevin (red.), *Histoire de débuts de la construction européenne. Mars 1948 – mai 1950*, Baden-Baden 1986, s. 119-42.

<sup>97</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 294, 388.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 443, 445; A. Spinelli, *Diario europeo 1948-1969*, Bologna 1969, t. I, s. 135.

<sup>99</sup> C.G. Anta, *op. cit.*, s. 97, 109; *Spaak a colloquio con De Gasperi*, „Europa Federata” t. V, nr 6, 1952, s. 22.

<sup>100</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 445-446; L. Levi, *Il Comitato di Studi per la Costituzione Europea a l'Assemblea ad hoc*, [w:] S. Pistone (red.), *Il movimenti per l'unità europea 1945-54*, Milano 1992, s. 393-406.

<sup>101</sup> C.G. Anta, *op. cit.*, s. 110.

<sup>102</sup> Szerzej o założeniach EWP: A.H. Robertson, *The European Political Community*, „British Yearbook of International Law” 1952, s. 383-401; B. Karp, *The Draft Constitution for a European Political Community*, „International Organization” t. VIII, nr 2, 1954, s. 181-202; H.W. Briggs, *The Proposed EPC*, „American Journal of International Law” t. XLVII, nr 1, 1954, s. 110-122; R. Cardozo, *The Project for a Political Community, 1952-54*, [w:] *The Dynamics of European Union*, red. R. Pryce, London 1987, s. 49-77; R.T. Griffiths, *Europe's First Constitution. The European Political Community, 1952-1954*, London 2000.

poczynionych wyżej ustaleń. Jak zostało to wyrażone na etapie prezentacji poglądów na obszary współpracy, zwłaszcza zaś na polu gospodarczym, Spaak dokonał ścisłego powiązania płaszczyzny ekonomicznej (środek) z polityczną (cel)<sup>103</sup>. Po klęsce inicjatywy EWO/EWP idea integracji ponadnarodowej o bezpośrednim wymiarze politycznym spotkała się ze zdecydowanym oporem Francji i Niemiec (tzw. *Grands, „wielkich”*)<sup>104</sup>, wbrew woli których żadne działanie nie mogło być skuteczne. Kiedy Spaak i Beyen uświadomili sobie ten fakt, zmienili treść swych propozycji, nadając im bardziej pragmatyczny charakter. W efekcie zamierzenia gospodarcze, na które ministrowie skłonni byli przystać, zostały zdecydowanie bardziej wyeksponowane niż polityczna unifikacja i idea władzy federalnej, a nawet struktura instytucjonalna przyszłej organizacji<sup>105</sup>. Tym samym pragmatyzm pierwotnego podejścia Spaaka („gospodarczy środek do politycznego celu”) został uzupełniony o wnioski płynące z trafnej analizy postaw rządów. W efekcie zaowocowało to poważniejszym jeszcze skryciem elementów politycznych tkwiących w inicjatywie z 1955 r.

Spaak starał się wyważyć interesy wspólne i partykularne, wprowadzając zasadę, iż problem jednego z partnerów staje się problemem wszystkich<sup>106</sup>. Takie postawienie sprawy wymagało istnienia instytucji zdolnej rozwiązywać problemy tego typu<sup>107</sup>. Dlatego Spaak założył, że z czasem Komisja umocni swój prestiż i uprawnienia, następnie zaś wywoła wzrost „solidarności wspólnych interesów i zasad”, doprowadzając do bardziej zaawansowanej formy integracji<sup>108</sup>. Przywodzi to na myśl ideę *solidarité du fait* Roberta Schumana<sup>109</sup>. Wydaje się, że formuły zastosowane przez Spaaka pozwalały doprowadzić integrację do poziomu unii politycznej, ale jedynie wówczas, gdy pozwoliłaby na to polityczna wola państw. Dlatego można przyjąć, że Spaak usunął termin „ponadnarodowy” z traktatu, ale nie ze swych dalekosiężnych planów<sup>110</sup>. Samą EWG określił jako ani federalną, ani radykalną, ale adekwatną do sytuacji<sup>111</sup>. Za najbardziej federalne elementy EWG uznano dochody własne (art. 201), wybory bezpośrednie do Zgromadzenia (art. 138) oraz zasadę większości kwalifikowanej<sup>112</sup>. Jak widać, miały one charakter ewentualnych celów albo rozwiązań, które mogły albo miały zostać zastosowane w przyszłości. Czyniło to traktat

<sup>103</sup> P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 375-376.

<sup>104</sup> M. van der Goes van Naters, *Le Developpement de l'integration économique de l'Europe*, Strasbourg 1955, s. 66-71.

<sup>105</sup> P.-H. Spaak, *La relance européenne...*, s. 132-133; *Combats*, t. II, s. 66-72; P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 376-377, 379; J.-M. Palayret, *op. cit.*, s. 148.

<sup>106</sup> P.-H. Spaak, *La relance européenne...*, s. 149.

<sup>107</sup> P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 394.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 388, 393-394.

<sup>109</sup> Szerzej: M. Gierycz, *Znaczenie solidarności w polityce europejskiej Roberta Schumana*, „Znaki Nowych Czasów” t. 3, nr 12-13, 2004, s. 113-118.

<sup>110</sup> P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 388.

<sup>111</sup> E.B. Haas, *The Uniting of Europe. Political, Social and Economic Forces 1950-1957*, Stanford 1958, s. 517-518.

<sup>112</sup> M. Burgess, *Federalism and European Union: The Building of Europe, 1950-2000*, London-New York 2000, s. 72-73.

ryzmski nie federalnym (*fédéral*), ale federalizującym (*fédéralisant*)<sup>113</sup>. Wspomnijmy jeszcze o wymianie zdań, jaka miała miejsce w toku negocjacji. Szef delegacji Luksemburga L. Schaus postulował wprost umieszczenie w treści traktatu celu Wspólnoty w postaci zapewnienia zachowania państw członkowskich. Spaak skutecznie sprzeciwił się tej propozycji. Argumentował, iż zamieszczenie takiego sformułowania mogłoby błędnie sugerować, iż zamiarem autorów traktatu było doprowadzenie do eliminacji państwa w ramach WR<sup>114</sup>.

Równocześnie Spaak nie ustawał w wysiłkach ustanowienia współpracy politycznej. Uznał, że skoro EWG uzyskała przede wszystkim wymiar ekonomiczny, to forum dyskusji istotnych materii politycznych winno stać się *NATO*. Sojusz miał cieszyć się prymatem wobec pozostałych organizacji europejskich<sup>115</sup>. Co więcej, ze względu na udział w jego strukturach państw zza Atlantyku, Spaak wprost wyraził intencję, by *NATO* stało się ponadnarodową Wspólnotą Atlantycką<sup>116</sup>. W 1958 r. przedstawił propozycję reformy Sojuszu zmierzającą w tym kierunku. Przewidywała ona potrzebę opracowania i prowadzenia przez jego członków wspólnej polityki odnoszącej się do globalnych problemów. W praktyce obejmowałaby ona nie tylko działania militarne, ale i wspólną politykę ekonomiczną wobec ZSRR i państw trzecich oraz współpracę techniczną i naukową<sup>117</sup>.

W latach 60. Spaak opowiedział się za „koncepcją sfederowanej Europy, w której każde z państw zachowuje swe szczególne cechy narodowe, gromadząc jednocześnie to, co ze względu na wymagania nowoczesnego świata musi być prowadzone wspólnie: politykę międzynarodową, obronę i politykę ekonomiczną”<sup>118</sup>. Za podstawę dla przyszłej federacji uznał EWG. Wiedział jednak, że przeforsowanie rozwiązań o charakterze ponadnarodowym nie było możliwe. Z drugiej strony model konferencji międzyrządowych był dlań nie do zaakceptowania. Przeprowadził dogłębną krytykę Planu Foucheta<sup>119</sup>, określając jego drugą wersję mianem *un affreux petit avorton européen*<sup>120</sup>. Nie była to jednak opozycja bez konstruktywnej alternatywy. W maju 1962 r. zaproponował powołanie trzech komisji: do spraw polityki zagranicznej, obrony i kultury, z których dwie pierwsze procedowałyby większością głosów<sup>121</sup>. W lipcu tego samego roku przedstawił kompromisową formułę włączenia do prac instytucji międzyrządowych politycznego odpowiednika Komisji EWG<sup>122</sup>. Dwa lata później, we wrześniu 1964 r. gotów był przystać na zmodyfikowany Plan Foucheta i poddać go trzyletniemu „okresowi próbnemu”, tj. stosować bez ratyfikacji, co umożliwiłoby

<sup>113</sup> J.-M. Palayret, *op. cit.*, s. 149.

<sup>114</sup> G. Trausch, *op. cit.*, s. 455-456.

<sup>115</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 529-30.

<sup>116</sup> P.-H. Spaak, *Is NATO Outdated?...*, s. 12-13; idem, *Why NATO...*, s. 38.

<sup>117</sup> Idem, *Why NATO...*, s. 28-29, 34-37.

<sup>118</sup> Idem, *Hold Fast...*, s. 619.

<sup>119</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 637-638; Y. Stelandre, *Les pays du Benelux, l'Europe politique et les négociations Fouchet (23 juni 1959-17 avril 1962)*, „Journal of European Integration History” t. 2, nr 2, 1996, s. 33.

<sup>120</sup> „Przerażające, małe, słabowite dziecko Europy”, „Europe” 2 III 1962; „Le Soir” 20.04.1962.

<sup>121</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 648.

<sup>122</sup> *Combats*, t. II, s. 373-374; M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 649; G. Bossuat, *op. cit.*, s. 174.

każdemu z państw swobodne wycofanie się. W okresie próbnym zadaniem Komisji Politycznej byłoby przygotowanie projektu właściwego traktatu. Wreszcie Komisję Polityczną zastąpił tzw. Komitetem Trzech składającym się z niezależnych osobistości. Komitet zapewnić miał dialog między państwami przy poszanowaniu interesu wspólnego<sup>123</sup>, co postrzegać możemy jako pewne wzmocnienie elementów międzyrządowych. Dodajmy, że każda z proponowanych instytucji miała pełnić funkcje pomocnicze, podczas gdy kompetencje decyzyjne pozostałyby przy rządach. Podobnie jak Monnet, projekty konfederalne postrzegał Spaak jako etapy wiodące do federacji. Dodajmy, że ze względu na przedstawione wyżej założenia koncepcji Spaaka dystans dzielący jego plany federalne od propozycji konfederalnych nie był tak duży, jak w przypadku wizji radykalnych federalistów.

#### WNIOSKI

Wydaje się, iż Spaak zasługuje na miano szczerego zwolennika idei europejskiej, a nawet federalisty. Przyjąć można, że federacja oznaczała dlań dobrowolną unię polityczną, opierającą się na stosowaniu zasady większościowej w zakresie spraw wspólnych obejmujących szeroką gamę problemów społeczno-ekonomicznych, politycznych i militarnych przerastających możliwości pojedynczego państwa. Jej członkowie posiadali równorzędny status, co wyrażała najpełniej zwierzchność prawa oraz stojących na jego straży instytucji ponadnarodowych. Były one czynnikami obiektywizacji, chroniącymi tak jedność oraz współpracę, jak i interesy partykularne oraz tożsamość każdego z państw. Stąd przedstawiony pogląd o ochronie suwerenności poprzez integrację uzupełnić należy stwierdzeniem, że była to suwerenność dająca się pogodzić z interesem innych państw i wykonywana wraz z nimi w ramach szerszej, niezależnej i samodzielnej struktury o federalnych elementach. Jakkolwiek dla Spaaka integracja nie przedstawiała wartości samej w sobie, to doniosły był sam fakt zachodzenia tego procesu, bez konieczności czynienia odniesień do realizacji szczegółowych interesów. Było to więc niemal utożsamienie realizacji interesu narodowego z urzeczywistnieniem idei europejskiej.

Zaangażowanie Spaaka w powołanie EWG i Euratomu pozwala na wyciągnięcie bardzo ważnego wniosku. Otóż to właśnie Spaaka, nie zaś Monneta, postrzegać należy jako autora metody, która znalazła zastosowanie w traktatach rzymskich. Jeśli dodać, że to nie EWWS, ale właśnie EWG stała się centralną instytucją integracji<sup>124</sup>, okaże się, iż to Spaakowi przypisać wypada autorstwo modelu instytucjonalnego stanowią-

---

<sup>123</sup> P.-H. Spaak, *The Search for Consensus...*, s. 204-205; *Projekt Unii Politycznej* (10.09.1964), [w:] H. Siegler (red.), *Europäische politische Einigung, 1949-1968: Dokumentation von Vorschlägen und Stellungnahmen*, Bonn 1968, s. 272-274; M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 657-658; C. Germond, *Les projets d'Union politique de l'année 1964*, [w:] W. Loth (red.), *op. cit.*, s. 111, 114.

<sup>124</sup> Widoczne stało się to bardzo wcześnie. G. Pella, *Die Gemeinschaft für Kohle und Stahl als Musterbeispiel einer Integration*, [w:] *Europäische Integration*, red. C. Grove Haines, Göttingen 1958, s. 125-135; R. Perrin, L. de Mijolla, *Les leçons de la CECA*, [w:] *Quelle Europe ?*, Paris 1958, s. 62-68; P. Uri, *L'Expérience du Plan Schuman et la Communauté économique européenne*, [w:] *ibidem*, s. 40-61. Dominację modelu EWG ukazali w szerszym aspekcie: Z. Nowak, *Koncepcja integracji Europy Zachodniej na tle procesów rozwoju ekonomicznego*, Poznań 1965; W. Grabska, *Koncepcja i praktyka integracji w EWG*, Warszawa 1988.

cego o istocie integracji wspólnotowej. Widać tu oczywiście podobieństwa do modelu wspólnotowego Monneta, z którym Spaak utrzymywał bliskie kontakty w okresie *relance*<sup>125</sup>. Tyle tylko, że Monnet postulował wówczas powołanie kolejnych wspólnot na bazie pierwotnego modelu EWWS. Spaak korzystał oczywiście z inspiracji Monneta, ale dostosowując je przy tym do nowych okoliczności<sup>126</sup>. I właśnie owa adaptacja uczyniła z „klasycznej metody” Monneta nową jakość, przesądzając o kluczowym dla kształtowania się doktryny integracji wkładzie Spaaka. Pozwala to przyznać mu „palmę pierwszeństwa”<sup>127</sup>. Z drugiej strony akcent położony na moment demokratyczny zbliża metodę Spaaka do założeń Schumana i De Gasperiego. Miał on wreszcie świadomość konieczności zaspokojenia określonych oczekiwań rządów narodowych, bez czego dalsza integracja była nie do pomyślenia<sup>128</sup>. Wydaje się zatem, że Spaak opracował model kompromisowy, w którym załamywały się nadzieje i oczekiwania różnych opcji integracyjnych, pogodzonych z zasadniczymi interesami państw. Zaryzykujemy tezę, że w ogólnym ujęciu taki model integracji towarzyszy nam po dzień dzisiejszy, łącząc w sobie realizację interesów narodowych z ideą europejską.

**mgr Andrzej Madeja:** Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Niemieckiego, WPiA, UMK Toruń (andrzej\_madeja@op.pl)

**Słowa kluczowe:** Paul-Henri Spaak, integracja, wspólnota, ponadnarodowość, federacja

**Keywords:** Paul-Henri Spaak, integration, community, supranationality, federation

#### ABSTRACT

*Paul-Henri Spaak is rightly counted among the European Founding Fathers. After a debacle of the European Defense Community project (30 August 1954) it was Spaak who became a fruitful source of new and efficient initiatives. He closely collaborated with J. Monnet and J.W. Beyen but formulation of a new model of community structure was his own achievement. Thereby Spaak fully deserves the name of the father of the Treaties of Rome, especially of the European Economic Community. Spaak was deeply convinced about the validity of international cooperation. Its efficiency required limitation of sovereignty. Yet Spaak represented a different understanding of the term “supranational” than Monnet. His view was closer to R. Schuman’s and K. Adenauer’s. He did not abandon the idea of a supranational organ but the community model did not have to comprise a powerful and dominating supranational institution. For him “supranationality” meant a majority mode of decisions-making. Due to such an assumption an organ comprising representatives of national governments could be recognized as supranational. Another modification referred to the scope of community remit. Spaak, just like K. Adenauer, eventually “converted” to a horizontal, i.e. comprehensive model. As to the final goal, he wished to create a federation. It should be broadly empowered in matters of foreign relations, military security and economic policies. Yet states would not disappear. The EEC and various forms of intergovernmental cooperation in the political sphere were measures serving the attainment of the goal.*

<sup>125</sup> *Combats*, t. II, s. 38-39.

<sup>126</sup> P.-H. Laurent, *op. cit.*, s. 392-393.

<sup>127</sup> F. Duchêne, *op. cit.*, s. 393, 399.

<sup>128</sup> M. Dumoulin, *Spaak...*, s. 500.